

Ewa Maria Marciniak

Komunikowanie polityczne w ujęciach interpretacyjnych

SŁOWA KLUCZOWE:

*komunikowanie polityczne, symboliczny interakcjonizm,
konstruktywizm, teoria systemowo-pragmatyczna*

Komunikacyjny charakter polityki

Polityka ma charakter komunikacyjny z kilku powodów. Po pierwsze, jako istotna sfera społeczna musi być komunikowalna. Chodzi tu o przedstawianie polityki, które jest tak samo ważne jak jej tworzenie i realizowanie. Przedstawianie polityki jest procesem obejmującym: informowanie o wydarzeniach i zjawiskach mających sens polityczny oraz interpretowanie i wyjaśnianie tych zjawisk, czyli czynienie ich zrozumiałymi. Po drugie, komunikacyjny charakter polityki oznacza wymianę idei i informacji pomiędzy działającymi w przestrzeni politycznej aktorami – politykami, partiami politycznymi, instytucjami. Po trzecie, polityka i komunikacja mają ten sam ontologiczny charakter, zakotwiczone są w jakiejś wspólnotocie (politycznej i komunikacyjnej) – wymagają wspólnotowych działań, więziotwórczych aktów komunikacyjnych.

Relacje pomiędzy tymi dwiema sferami są wieloaspektowe, wewnętrznie skomplikowane, wytwarzane przez liczne podmioty, ich struktura i funkcje ulegają zmianom wraz ze zmieniającym się otoczeniem.

W polu semantycznym terminu *komunikacja* znaleźć można różne znaczenia. Komunikacja służy do opisu procesów interakcyjnych, kiedy nadawca przekazuje własne spostrzeżenia bądź emocje za pomocą dostępnego zbioru znaków jednemu bądź wielu odbiorcom lub słuchaczom, by

w ten sposób w konkretnym celu wpłynąć na emocje, rozumowanie lub zachowanie¹. Dostrzec tu można perswazyjny charakter komunikacji.

Winterhoff-Spurk zwraca uwagę na kilka istotnych cech komunikacji, m.in.: kontekstualność – komunikacja nigdy nie jest wolna od kontekstu, tj. dzieje się zawsze w jakiejś sytuacji, którą należy zdefiniować; wspólnota znaczeń – jej skuteczność jest zależna, przynajmniej częściowo, od identycznego systemu znaków i symboli komunikujących się podmiotów. Ponadto, nadawcy komunikatów mają jakieś oczekiwania co do odbiorców. Dotyczą one wzajemnej modyfikacji zachowań czy okazywania zainteresowania nie tylko treścią przekazu, ale również uczestniczącymi w procesie komunikacji podmiotami.

W klasycznych ujęciach komunikację, a raczej komunikowanie ujmuje się jako powiadamianie, przekazywanie informacji od nadawcy do odbiorcy komunikatu². Traktuje się też komunikację jako pierwotny proces społeczny, dzięki któremu tworzą się i utrzymują stosunki międzyludzkie i istnieje społeczeństwo³. Dostrzega się więc więziotwórczy charakter komunikacji. Interesującą perspektywę przywołuje Y. Win-kin⁴. Zauważa, iż pierwszy sens komunikacji oznacza dzielenie się, uczestniczenie, można powiedzieć – komunię. Dzielenie się jest możliwe w pewnej równowadze wymiany. Takie rozumienie komunikacji wyznacza pewien obszar refleksji, którego istotą jest akcentowanie wspólnoty, w obrębie której jej uczestnicy wymieniają się ideami czy informacjami, zachowując przy tym względną symetrię.

Bez względu na sposób definiowania polityki, jej komunikacyjny charakter wydaje się oczywisty. Bo oto na przykład, gdy rozumieć politykę jako obszar stosunków przybierających postać konfliktów, uznać trzeba, że konflikt polityczny rozgrywa się poprzez komunikację. I nie tylko rozgrywa, ale również jest prowokowany, zarządzany czy wreszcie rozwiązywany poprzez działania komunikacyjne.

Konsensualne pojmowanie polityki, współpraca, osiągnięcie porozumienia wymaga również uwzględnienia procesów komunikacji jako fundamentu polityki. Zwłaszcza, jeśli takie pojmowanie polityki wiąże się z pozyskiwaniem sojuszników dla jakichś projektów, zjednywaniem zwolenników w celu legitymizacji działań politycznych. W różnych definicjach polityki, np. ujęciu funkcjonalnym (artykulacja, agregacja czy selek-

¹ P. Winterhoff-Spurk, *Psychologia mediów*, Kraków 2007, s. 13.

² Dla porządku wywodu trzeba przypomnieć, że używane jest również pojęcie *komunikowanie się* jako porozumiewanie się, utrzymywanie kontaktu.

³ E. Hałas, *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej*, Lublin 1994, s. 19.

⁴ Y. Winkin, *Antropologia komunikacji*, Warszawa 2007, s. 206.

cja interesów) czy racjonalnym (podejmowanie decyzji), uzasadnione jest dostrzeżenie roli procesów komunikacyjnych.

Przyjęcie tezy, że komunikowanie jest pierwotnym procesem społecznym, dzięki któremu rozwijają się i trwają stosunki społeczne, utrzymuje się całość społeczna, wzmacnia znaczenie procesów komunikacyjnych również w sferze polityki. Społeczeństwo może być zrozumiane, jeśli się zbada, jak ono się komunikuje⁵. Wydaje się, że twierdzenie to odnosi się również do polityki, która jest przecież społeczna *ex definitione*. Można zatem powiedzieć, że polityka jest rozumiana poprzez to, jak jest prezentowana, jak się ją opisuje i wyjaśnia, ale również poprzez to, jak ludzi włącza się do polityki.

Komunikowanie polityczne jest przedmiotem licznych refleksji naukowych (teoretycznych i metodologicznych) od kilkudziesięciu lat, stąd obecne są w literaturze przedmiotu liczne konceptualizacje, badania, refleksje.

Podstawowe ujęcia teoretyczne⁶

Na ogół komunikowanie polityczne jest rozumiane jako wymiana idei politycznych i informacji o polityce. Ta ogólna definicja jest rozwijana poprzez akcentowanie podmiotów uczestniczących w owej wymianie. Podkreśla się w szczególności udział liderów politycznych, mediów i obywateli⁷. Władza (politycy), media i opinia publiczna uczestniczą w permanentnym procesie komunikacji, na ogół wedle ustalonych reguł prawnych, obyczajowych i zwyczajowych.

Podobnie ujmuje komunikowanie polityczne Grażyna Ulicka. W jej rozumieniu jest to przestrzeń, w której spotykają się różnorodne poglądy i stanowiska trzech grup aktorów, którzy mają prawo wypowiadać się publicznie w kwestiach politycznych. Aktorami tymi są politycy z jednej strony i opinia publiczna z drugiej. Między nimi sytuuje się grupa trzecia, czyli dziennikarze⁸. Wyróżnione komunikujące się podmioty mają

⁵ E. Hałas, *Obywatelska socjologia szkoły...*

⁶ Komunikację polityczną w tym tomie definiują również O. Annusewicz w artykule: *Komunikowanie polityczne w okresie przedwyborczym* i A. Bejma w artykule: *Bariery, błędy i zakłócenia procesu komunikowania politycznego*.

⁷ S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005, s. 17.

⁸ G. Ulicka, *Wpływ marketingu politycznego na zmiany w życiu publicznym państwa demokratycznych*, „Studia Politologiczne” vol. 1, Warszawa 1996.

określone zadania, których część można określić jako wspólne: informowanie i tworzenie opinii na temat polityki, socjalizacja polityczna, a część jako odmienne, lecz komplementarne, np. media przedstawiają ofertę partii politycznych, ustalają hierarchię ważności spraw publicznych, sprzyjają podtrzymywaniu więzi polityków z obywatelami; media i opinia publiczna mogą legitymizować działania i decyzje władzy, sami zaś politycy, poprzez aktywność komunikacyjną, konstruują obraz polityki, wyjaśniają decyzje polityczne, dzielą się opiniami ze społeczeństwem.

Rozumie się też komunikowanie polityczne jako „proces wzajemnych oddziaływań informacyjnych pomiędzy podmiotami polityki połączonymi relacjami władzy, walki i współpracy”⁹. W tej definicji uwzględniona jest wzajemność w relacjach politycznych, którą należy interpretować jako zdolność do rozumienia, akceptacji, negacji i/lub modyfikowania przekonań, poglądów własnych i cudzych. Tak rozumiana komunikacja polityczna dotyczyłaby działających w przestrzeni publicznej partii politycznych i ich liderów, a także innych aktorów politycznych.

Zatem o komunikowaniu politycznym mówić można w dwóch aspektach: gdy przedmiotem wymiany są treści relewantne politycznie i/lub gdy w procesie wymiany uczestniczą politycy.

Te powszechnie stosowane określenia, odnoszące się do dwukierunkowości przepływu informacji od nadawców politycznych do odbiorców za pośrednictwem mediów, mają pewne ograniczenia. Komunikacja bowiem może być czymś więcej niż wymianą. Podmioty w niej uczestniczące nie tylko dzielą się informacjami, ale wytwarzają pewną więź, a nawet wspólnotę, są zdolne do współdziałania. Wymiana informacji jest zatem jedynie warunkiem wstępnym, ale nie wystarczającym komunikowania. W spluralizowanym świecie polityki wytwarzanie i podtrzymywanie wspólnoty nabiera szczególnego znaczenia w obrębie wspólnoty ideologicznej (partii), a współdziałanie jako rezultat podjętej komunikacji jest niezbędnym procesem w utrzymywaniu relacji opartych na współpracy czy rywalizacji między wspólnotami ideologicznymi. Co oznacza zarazem, że jest niezbędnym warunkiem tworzenia i utrzymania demokracji.

Komunikacja polityczna jest sytuowana w obszarze debaty publicznej¹⁰. Jest to szerokie ujęcie komunikacji choćby ze względu na uczestniczące w niej, nie tylko instytucjonalne, podmioty. Komunikacja jest

⁹ L. Sobkowiak, *Komunikacja polityczna*, [w:] A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, t. I, Wrocław 1998.

¹⁰ Szerzej na ten temat: J. Fras, *Komunikacja polityczna*, Wrocław 2005, s. 33.

w tym ujęciu niejednorodna, wieloaspektowa i świadczy o tym, że „coś się dzieje” między podmiotami polityki, zwłaszcza między indywidualnymi aktorami politycznymi – politykami. Janina Fras zwraca uwagę na to, iż we współczesnych ujęciach badawczych najistotniejszą cechą komunikacji jest jej interakcyjność. Oznacza to, że ujęcia, w których eksponuje się transmisję komunikatów istotnych politycznie (informacyjnych i perswazyjnych), nie wyczerpują całej złożoności i bogactwa komunikacji politycznej. Postrzeganie komunikacji jako związku między komunikującymi się podmiotami, oznacza istotność jakości i charakteru relacji pomiędzy uczestnikami aktów komunikacji¹¹. Bogusława Dobek-Ostrowska stwierdza, iż trudno jest wypracować jednolite rozumienie komunikacji politycznej ze względu na wielość podejść badawczych i rozległą tematykę badań¹². Źródłem takiego stanu rzeczy upatrywać należy m.in. we wpływie nauki o komunikowaniu masowym i politologii na sposób uprawiania komunikacji politycznej. Wiąże się on z przyjmowanymi różnorodnymi strategiami badawczymi, koncepcjami teoretycznymi, a także obszarami badań. Autorka wymienia użyteczność np. teorii funkcjonalnych, hipotez: „użytkowania i korzyści”, różnicy wiedzy oraz porządku dziennego, dramaturgicznej koncepcji E. Goffmana czy systemowo-pragmatycznej teorii komunikowania. Badacze komunikacji politycznej inspirowani są również perspektywami typowymi dla nauk o polityce, m.in. teorią systemów czy teorią konfliktów¹³. Ów konglomerat teoretyczno-metodologiczny skutkuje pewnym rozproszeniem badań i na całościowe syntezujące ujęcia być może jest jeszcze za wcześnie. Podejmowane są jednakowoż liczne wysiłki na rzecz konceptualizacji komunikacji politycznej, a ich rezultatem są monografie cytowanych profesorów: Bogusławy Dobek-Ostrowskiej, Janiny Fras, Stanisława Michalczyka.

Podjęte w niniejszym artykule rozważania zmierzają do zbadania użyteczności tych koncepcji komunikacji politycznej, które – dotąd – są wykorzystywane w mniejszym stopniu. Mowa tu o perspektywie interpretacyjnej, mieszczącej się w tzw. jakościowym nurcie badań nad komunikacją polityczną. Rozróżnienie ilościowych i jakościowych badań jest rezultatem zakorzenionych w tradycji naukowej paradygmatów: pozytywistycznego i humanistycznego (interpretacyjnego).

¹¹ Tamże, s. 18.

¹² B. Dobek-Ostrowska, *Rozwój studiów nad komunikowaniem politycznym w Polsce na tle badań światowych – główne obszary badawcze i perspektywy rozwojowe*, „Global Media Journal – Polish Edition”, Spring 2006, nr 1.

¹³ Tamże.

Właściwością interpretacyjnego nurtu badań jest m.in.: formułowanie otwartych pytań badawczych, ograniczanie prekonceptualizacji czy wręcz unikanie przedzałożeń, docieranie do głębi zjawisk, do ich znaczeń. Badania jakościowe są kontekstualne, co oznacza, że zjawiska bada się w ich społecznym (politycznym i kulturowym) kontekście, uwzględniając jego różnicowanie i dynamikę. Zainteresowanie kontekstem wynika z faktu jego wpływu na badane zjawiska. Jak zauważa M. Straś-Romanowska, celem badania interpretacyjnego jest rozpoznawanie zjawisk, wyodrębnienie ich z tła, przybliżenie ich przez zrozumiały, gwarantujący porozumienie opis, następnie zaś rekonstruowanie zachodzących między zjawiskami związków znaczeniowych, czyli przypisywanie im sensu¹⁴. Badania interpretacyjne pozwalają na ukazywanie faktów społecznych w nowym uaktualnionym sensie. Mogą więc przyczyniać się do poszerzania świadomości badacza, pogłębiać autorefleksję, tym samym wpływać na jego rozwój¹⁵.

Przyjmuje się, iż świat społeczny jest nieustannie tworzony przez działające w nim jednostki, a przez to subiektywny i zmienny. Krzysztof Konecki we wstępie do książki Davida Silvermana *Interpretacja danych jakościowych* podkreśla, że socjologia jakościowa nie sprowadza się wyłącznie do stosowania swoistych dla siebie metod badań. Jest to jakościowy sposób myślenia o ludzkim doświadczeniu, drogą naukowej oraz intersubiektywnej empatii, która pozwala dotrzeć do znaczenia doświadczeń indywidualnych i grupowych tak zwanego zewnętrznego świata¹⁶.

Procedura badawcza sprowadza się do interpretacji, której przedmiotem czyni się niepowtarzalne, dynamiczne zdarzenie (zjawisko), mające swoją dramaturgię, formę, logikę i sens. Aby je rozszyfrować i w konsekwencji zrozumieć, należy poddać je interpretacji, uwzględniając konteksty, perspektywy np. ideologiczne czy biograficzne. Zdarzenia komunikacyjne mają własną strukturę, dynamikę, genezę, są wynikiem aktywności komunikacyjnej aktorów politycznych. Interpretacja czyni je zrozumiałymi. Również sami aktorzy polityczni przypisują swoim działaniom subiektywne znaczenia i interpretują sytuację swoją i innych.

¹⁴ M. Straś-Romanowska, *O metodzie jakościowej w kontekście rozważań nad tożsamością psychologii*, [w:] M. Straś-Romanowska, *Metody jakościowe w psychologii współczesnej*, Wrocław 2000, s. 24.

¹⁵ Takiej funkcji nie można odmówić również badaniom realizowanym w nurcie pozytywistycznym.

¹⁶ K.T. Konecki, *Wprowadzenie do polskiego wydania*, [w:] D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych*, Warszawa 2007, s. 12.

Podkreślić trzeba, że perspektywa interpretacyjna jest wewnętrznie zróżnicowana, co może stanowić o jej atrakcyjności, a czasami być źródłem nieuprawnionego eklektyzmu, w przypadku, gdy uogólnia się orientacje teoretyczne i metodologiczne, nie dostrzegając ich subtelności teoretycznej i metodologicznej. Perspektywa interpretacyjna obejmuje hermeneutykę (i bywa wyłącznie z nią utożsamiana), teorię ugruntowaną, symboliczny interakcjonizm, konstruktywizm, etnometodologię.

Poszczególne dyscypliny i subdyscypliny nauki wykorzystują w mniejszym lub większym stopniu perspektywę interpretacyjną. Komunikacja polityczna jest zjawiskiem kontekstualnym, dynamicznym, niepowtarzalnym, wieloznaczeniowym. Te właśnie cechy sprawiają, że metoda jakościowa pozwala na dotarcie do tych aspektów komunikacji politycznej, które w perspektywie – na przykład – systemowej czy behawioralnej są niedostrzegalne. Zadając pytania: jakie „to” jest?, po co „to” jest?, w jakim celu? odkrywa się sens zdarzeń komunikacyjnych i ich wzajemne powiązania, jakość komunikacji ujętą w kontekście biograficznym, ideologicznym czy pragmatycznym. Zainteresowanie kontekstem jest w tych badaniach szczególnie ważne. Przy czym nie chodzi tu o tzw. całościowy kontekst, bo taki nie daje się w pełni określić, lecz o jego różnorodne odmiany, choćby te wymienione powyżej. Badania interpretacyjne przynoszą w rezultacie nowe, czasami zaskakujące wyniki. Problematyzują rzeczywistość, która wydawała się oczywista, stereotypowa, otwierają perspektywy poznawcze. I na tym polega ich zasadnicza wartość. Sięgać można do specyficznych aspektów komunikowania politycznego, przykładowo, źródeł, istoty i konsekwencji komunikacji defensywnej polityków w debacie telewizyjnej czy w toku udzielanego wywiadu (ofensywne wzorce są stosunkowo dobrze zbadane); wzorów komunikowania o polityce na poziomie mikrospołecznym (w życiu rodzinnym, sąsiedzkim, zawodowym); związku między stylami komunikowania się polityków i codziennymi rozmowami o polityce w jakimś środowisku społecznym.

Perspektywa interpretacyjna pozwoliłaby na zrozumienie ewolucji i doskonalenia kompetencji komunikacyjnych aktorów politycznych, autonomiczności działań komunikacyjnych polityków oraz indywidualizacji tychże działań. Interpretacja i reinterpretacja debat telewizyjnych kandydatów na prezydenta, jakość relacji komunikacyjnych między podmiotami polityki, sens obecności medialnej byłych polityków (prezydentów, premierów, posłów) – to tylko niektóre pomysły na jakościowe badania komunikowania politycznego.

Nie wdając się w dyskusję na temat przewagi paradygmatu ilościowego nad jakościowym czy ich komplementarności, chcę wskazać wybrane

orientacje interpretacyjne: symboliczny interakcjonizm, konstruktywizm oraz systemowo-pragmatyczną koncepcję komunikowania, zwaną inaczej teorią relacji jako ważne z punktu widzenia docierania do istoty procesów komunikacyjnych w obszarze polityki.

Komunikowanie polityczne z perspektywy symbolicznego interakcjonizmu

Symboliczny interakcjonizm kładzie nacisk na symboliczną naturę życia społecznego. Jeden z twórców tego nurtu, H. Blumer, wyodrębnił następujące elementy konstytuujące tę perspektywę. Po pierwsze, czynności istot ludzkich w stosunku do rzeczy zasadzają się na znaczeniach, które te rzeczy mają dla nich. Po drugie, przypisywanie znaczeń do przedmiotów dokonuje się poprzez symbole i jest procesem ciągłym. Po trzecie, przypisywane znaczenia są wynikiem interakcji społecznych. Znaczenia te mogą być modyfikowane poprzez proces interpretacyjny¹⁷. Pojawiają się dwa kluczowe pojęcia: interakcja i symbole.

Interakcja jest możliwa, gdy jej uczestników łączy pewna wspólnota. Może być to np. wspólnota **symboli** podzielanych przez uczestniczące w interakcji podmioty, która umożliwia tworzenie jakichś stosunków i/lub korygowanie już istniejących. Innymi słowy, działanie społeczne określonych podmiotów odznacza się w działaniu grupy podmiotów czy nawet całej wspólnoty¹⁸. Symbole to znaki, gesty lub cokolwiek, co przekazuje znaczenia, te zaś są konstruowane w toku interakcji społecznej. Symboliczna interakcja jest twórczym procesem komunikacji, przekazywania znaczeń między nadawcą i odbiorcą. Poprzez interakcję życie grupowe nabiera cech rozwijającego się procesu, dzięki któremu ludzie wzajemnie modyfikują zachowania. Interakcja jest otwarta na redefinicje, te zaś prowadzą do powstania nowych typów zachowań, nowych koncepcji i nowych relacji. W toku interakcji jej uczestnicy starają się zrozumieć nawzajem znaczenia swoich działań.

Interakcja jest bytem dynamicznym, a jej fundamentem jest nie tylko zgoda, ale również inne rodzaje relacji m.in.: konfrontacja, konflikt, obojętność. Cechą konstytuującą interakcje jest sprawczość – ludzie nie są pionkami, ale mogą stosunkowo swobodnie i aktywnie działać. E. Hałas

¹⁷ A. Mattelart. M. Mattelart, *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*, Warszawa–Kraków 2001, s. 103.

¹⁸ I. Krzemiński, *Interakcjonizm symboliczny i socjologia*, Warszawa 1986, s. 52.

podkreśla, że uczestnicy komunikacji nie reagują na wymieniane przekazy symboliczne, ale interpretują je i – na podstawie tych interpretacji – konstruują własne koncepcje, będące podstawą działania każdego z nich¹⁹. Tym samym odrzuca pogląd, że interakcję można rozumieć w kategoriach reaktywnych zachowań.

Z perspektywy symbolicznego interakcjonizmu dostrzec można, że działania społeczne mają szanse powodzenia, kiedy uwzględniają realną sieć stosunków wzajemnych i wyobrażeń na swój temat. Osiąganie celów musi respektować istniejące interakcje społeczne, a komunikacja polityczna musi uwzględniać ten fakt. Społeczne wyobrażenia na temat działających w przestrzeni publicznej polityków i partii politycznych, wzajemne wyobrażenia o sobie aktorów politycznych, interpretowanie przez nich sytuacji, mogą być nie tylko przedmiotem refleksji naukowej, ale również stanowią o jakości komunikacji politycznej.

H. Blumer mówi, że symboliczna interakcja odnosi się do takiej formy wzajemnego oddziaływania, do której wprowadzony został proces interpretacji²⁰. Przestrzeń komunikacji politycznej jest wypełniona różnorodnymi interpretacjami wydarzeń. To samo wydarzenie czy decyzja władz np. o podwyższenie podatków może być interpretowana np. jako zapobieganie kryzysowi finansów publicznych lub jako działanie wymierzone przeciwko jakiejś grupie zawodowej. Interpretacja nadaje znaczenia faktom. Tworzy system oceniania, wartościowania, jednoczy i dzieli społeczeństwo. Twórcy symbolicznego interakcjonizmu podkreślali, że to nie fakty są źródłem nieporozumień, lecz ich interpretacje.

Użyteczność interakcyjnego podejścia do badań procesów komunikowania politycznego zauważono pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku. Odnotowuje to m.in. B. Dobek-Ostrowska, która analizując liczne podejścia do badań nad komunikowaniem politycznym, uwzględnia m.in. perspektywę interakcyjną. „Dla interakcjonistów komunikowanie jest procesem wymiany symbolicznych znaczeń i opiera się na analizie wzajemnych oddziaływań uczestników komunikowania”²¹. W podejściu tym zwraca się uwagę – jak podkreśla Autorka – nie tylko na symbole i znaczenia, ale także na kody, znaki, przeżycia i poglądy komunikujących się jednostek. Zauważyć trzeba, że komunikacja wymaga pewnej wspólnoty

¹⁹ E. Hałas, *Interakcja symboliczna a hermeneutyczna kategoria przed-rozumienia*, Warszawa 2003, s. 28.

²⁰ H. Blumer, *Społeczeństwo jako symboliczna interakcja*, [w:] E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma*, t. 1, Warszawa 1984, s. 74.

²¹ B. Dobek-Ostrowska, *Porozumienie czy konflikt? Politycy, media i obywatele w komunikowaniu politycznym*, Warszawa 2009, s. 15.

kulturowej, stosowania podobnych schematów interpretacyjnych, podobnego rozumienia symboli i uzgadniania znaczeń, jakie mają owe symbole. Uczestnicy polityki są zdolni do interakcji i rozumienia swoich poglądów, gdy stosują podobne schematy interpretacyjne. Ludzie nie wykazują zbyt dużego zainteresowania polityką. Nie interesują się jej mechanizmami, procesem politycznym. Spostrzegają politykę „po swojemu”, raczej jako działalność pozainstytucjonalną, nieodwołującą się do struktur i mechanizmów politycznych. W związku z tym nadawcy polityczni (politycy) podejmują zabiegi interpretacyjne ukierunkowane na upraszczanie polityki i upodobnianie jej do sfery doświadczeń codziennych oraz do sfery rozrywki, czyli do tego, co ludzie mogą zrozumieć. Dzięki tym zabiegom schematy interpretacyjne uczestników komunikowania stają się podobne i tworzą podstawę do budowania wspólnoty znaczeń nadawanych zjawiskom, wydarzeniom dziejącym się w obszarze polityki. Komunikacja staje się możliwa. Zainteresowanie polityką rośnie.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest depolityzacja sposobu relacjonowania polityki. Polityka jest walką, konfliktem, rywalizacją, skandalem obyczajowym, aferą, a nie pracą, debatą publiczną, poszukiwaniem kompromisu czy rozwiązań problemów społecznych. Kolizja światów interpretacyjnych musi być zniwelowana poprzez przrzucanie pomostów interpretacyjnych czy szerzej – kulturowych.

Do kogo mówią politycy? W jaki sposób jest wytwarzana wizja polityki przez szeroko rozumiane społeczeństwo? „Interakcyjne” rozpoznanie adresatów polityki wiązać należy m.in. z ich codzienną rozmową o polityce, którą toczą i poprzez którą konstruują rzeczywistość. Styczność społeczna – czyli idea działań połączonych (założenie symbolicznego interakcjonizmu) – kształtuje sądy i przekonania o polityce. Właśnie w wyniku codziennych interakcji aktualizowany jest stosunek do polityki, ustalana hierarchia problemów w „domowym” dyskursie politycznym.

Z owego dyskursu wyłania się obraz polityki dominujący w społeczeństwie²². Znaczenia nabiera tutaj ogólna intelektualna kondycja społeczeństwa, sposób rozumienia rzeczywistości społecznej, status społeczny. Koncepcja kolistej interakcji wyjaśnia proces tworzenia interpretacji rzeczywistości społecznej. Odnosi się głównie do sytuacji niepokoju społecznego, jednakże jej analiza pozwala na dostrzeżenie kilku uniwersalnych cech. Kolistą interakcją jest procesem wzajemnego wzmacniania swoich działań poprzez wielokrotne interakcje. Polega na wzajemnym

²² W codziennych interakcjach odzwierciedla się sfera polityki poprzez to, jakimi słowami ludzie o polityce i politykach opowiadają.

stymulowaniu zachowań uczestników interakcji, którzy doprowadzają do jej wzmocnienia i ujednolicenia. Wzajemne interakcje subiektywnie postrzegających się jednostek i przypisujących wszystkiemu, co dookoła, sobie tylko właściwą ocenę, prowadzą w bardzo dużym stopniu do nieprzewidywalnych przekształceń świata życia społecznego²³.

H. Blumer twierdzi, że kolista interakcja służy zdefiniowaniu spraw będących przedmiotem zainteresowania uczestników – rozwinięciu takich określeń, jak przeciwnicy, osoby autorytetu, prawa indywidualne, praktyki instytucjonalne²⁴. Wytwarzanie i rozprzestrzenianie znaczeń w wyniku kolistej interakcji w obszarze komunikowania politycznego jest ważnym i znaczącym (w rozumieniu symbolicznego interakcjonizmu) procesem. Interakcje te zachodzą w rozmaitych układach, w rodzinie, w miejscu pracy, grupie rówieśniczej. Przyjmują wiele różnych form – od niezobowiązującej rozmowy poprzez udział w interaktywnych audycjach telewizyjnych, po bardziej zorganizowane formy typu protest. Kolista interakcja wykorzystuje pewien psychologiczny mechanizm wywierania wpływu – regułę społecznego dowodu słuszności. Zgodnie z nią, to, co mówią lub czynią inni ludzie, jest słuszne. Ludzie ulegają funkcjonującym w przestrzeni komunikacyjnej poglądom, opiniom. S. Michalczyk używa pojęcia *spotkaniowa opinia publiczna*. Powstaje ona w wyniku interakcji między ludźmi, w których każdy uczestnik może być źródłem określonych informacji i opinii. Opinia na tym poziomie ma charakter spontaniczny, tworzy się na ulicy, w miejscach pracy, mieszkaniach²⁵. W rezultacie dyskusji i refleksji, które wywołują zdarzenia polityczne czy wypowiedzi polityków, ludzie rozwijają sposoby widzenia świata, które ich dotyczą. Kształtuje się także poczucie własnego miejsca w tych zdarzeniach. Interakcje mają zatem charakter definiujący, w tym sensie, że ludzie tworzą konkretne definicje i pojęcia tego, czego doświadczają, ustosunkowują się do rzeczywistości, w której działają. Tak ugruntowuje się określony obraz polityki i polityków. Ich działania mogą być interpretowane jako budzące sprzeciw, zgodne z interesami ludzi czy też jako takie, które służą wyłącznie zaspokojeniu egoistycznych potrzeb polityków. Rozszerzające się definicje polityki prowadzą do jej akceptacji lub odrzucenia, co uwidacznia się m.in. w zachowaniach wyborczych.

²³ D. Staniszewski, *Interakcjonizm symboliczny Herberta Blumera w ujęciu makrostrukturalnym*, [w:] <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6994>, dostęp: październik 2011.

²⁴ H. Blumer, *Niepokój społeczny i protest zbiorowy*, [w:] E. Hałas, *Obywatelska szkoła socjologii chicagowskiej*, Lublin 1994, s. 103–104.

²⁵ S. Michalczyk *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005, s. 159.

Podejście konstruktywistyczne

Koncepcja konstruktywistyczna jest epistemologicznie bliska symbolicznemu interakcjonizmowi. Jej podstawowe założenie zawiera się w twierdzeniu, że procesy poznawcze nie polegają na odzwierciedlaniu rzeczywistości, lecz na jej interpretacji i nadawaniu znaczeń²⁶. Ludzie tworzą w swoich umysłach poznawczą reprezentację rzeczywistości, swoiste fotografie świata społecznego, kultury, gospodarki, polityki oraz samego siebie. Podstawowe znaczenie mają tzw. konstrukty osobiste. Ich koncepcję sformułował G. Kelly²⁷.

W toku życia człowiek nieustannie przyjmuje i przetwarza informacje płynące ze środowiska zewnętrznego. Informacje te przetwarzane są w charakterystyczny, właściwy dla jednostki sposób. Właśnie tego dotyczy teoria konstruktów osobistych Kelly'ego. Wyjaśnia ona, jak w specyficzny dla siebie sposób ludzie spostrzegają, interpretują i kategoryzują świat. W koncepcji tej człowiek ujmowany jest jako badacz, który tworzy teorię (system konstruktów), aby nadać swojemu otoczeniu sens i móc przewidywać zdarzenia.

Z. Nęcki, przywołuje *credo* konstruktywistów: „Człowiek jest istotą komunikującą się, uczestniczącą w stałym procesie tworzenia, dzięki któremu zachodzi proces zmian społecznych; rzeczywistość społeczna jest definiowana i redefiniowana dzięki komunikowaniu się [...]. Istoty ludzkie są aktywne i kreatywne, nie zdeterminowane przez swe doświadczenia ubiegłe, lecz we współdziałaniu z innymi dokonują interpretacji sytuacji codziennych w kontekście bardziej stabilnych układów wartości społecznych i kulturowych”²⁸.

Jak podkreśla Nęcki, konstruktywizm przyjmuje w swojej skrajnej wersji, że człowiek odnosi się do rzeczywistości jedynie poprzez proces komunikowania wzajemnego, podczas którego dochodzi do interpretacji obiektów fizycznych, społecznych i kulturowych²⁹. Do interpretacji używa się schematów interpretacyjnych, czyli pewnych konstruktów umysłowych wytworzonych na podstawie doświadczenia i wiedzy.

Na walory koncepcji konstruktywistycznej w odniesieniu do komunikowania politycznego szczególną uwagę zwrócił Ralph Negrine³⁰. Dokonał systematyki tych badań, uwzględniając dorobek innych uczonych.

²⁶ Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996, s. 34.

²⁷ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna*, rozdz. 4, Poznań 1997.

²⁸ Cyt. za: Z. Nęcki, *Komunikacja...*, s. 35.

²⁹ Tamże.

³⁰ R. Negrine, *The Communication of Politics*, London–New Delhi 1996, s. 127–145.

Badanie komunikowania politycznego, jak twierdzi autor, sprowadza się do badania zdolności rozumienia przez publiczność rezultatów interakcji aktor polityczny – odbiorca³¹. Oznacza to, że proces komunikowania politycznego musi uwzględniać kwestię rozumienia politycznej treści przekazów medialnych. Negrine uznaje, że jedynym użytecznym podejściem do studiowania tego, jak ludzie rozumieją komunikowanie polityczne i prezentują poglądy polityczne, jest podejście konstruktywistyczne.

Wiadomości są rozumiane w obrębie indywidualnych interpretacji podobnych tematów, osobistych doświadczeń, innych informacji itd. Takie podejście – zakładające, że przekaz mediów może być odbierany na różne sposoby i że społeczeństwo może „negocjować znaczenie tego, co zostało przekazane” – jest obecne w długiej tradycji badań nad komunikowaniem politycznym. Publiczność odbiera przekaz medialny „po swojemu”, tworząc jego ramy interpretacyjne³². Tworzą je również media. Ramy publiczności i ramy mediów mogą być podobne bądź odmienne. Interesujące wydaje się odkrywanie obszaru, w którym te ramy zbiegają się lub różnią.

Perspektywa konstruktywistyczna daje możliwość badania roli mediów w pomaganiu (lub przeszkadzaniu) w procesie rozumienia wydarzeń politycznych przez społeczeństwo. Ponadto pozwala na rozwiązywanie innych problemów badawczych, np.: czy i w jakim stopniu różni ludzie rozumieją polityczne wiadomości, jeśli tak to, co z tego wynika. Czy media komunikują oszczędnie i efektywnie? Czy jedne media są lepsze od drugich pod względem pomagania w zrozumieniu przez jednostki przekazywanych tematów? Czy publiczność może przekroczyć granice mediów i rozumieć dany temat na zupełnie odmienne sposoby?

R. Neuman opisuje to jako „nową teoretyczną perspektywę”, która „ukazuje subtelny interakcję między tym, co media przekazują, a tym, jak ludzie rozumieją świat poza ich najbliższą przestrzenią”³³.

W ten sposób podejście konstruktywistyczne wydaje się perspektywą pozwalającą na badanie wpływu mediów na rozumienie polityki oraz kształtowanie tego, co Neuman nazywa „wiedzą powszechną” lub tego, „co ludzie wiedzą o sprawach publicznych”³⁴.

Badania, w których przyjmuje się podejście konstruktywistyczne, akcentują, że jednostki polegają na ramach, które porządkują wydarzenia,

³¹ Tamże, s. 127.

³² G. Philo, *Seeing and Believing*, London: Routledge, 1990, s. 154.

³³ R. Neuman, M. Just and A. Crigler, *Common Knowledge*, Chicago 1992, cyt. za: R. Negrine, *The Communication of Politics...*, s. 128.

³⁴ R. Negrine, *The Communication of Politics...*, s. 130.

czyniąc z nich coś, o czym można rozmawiać; mają władzę, ponieważ sprawiają, że świat jest sensowny³⁵. Zaawansowane badania nad problematyką ramowania prowadził Gamson. Wskazuje on, jak rama prowadzi do: a) definiowania problemu; b) diagnozowania przyczyny; c) tworzenia moralnych osądów i d) sugerowania środków zaradczych. Podaje przykład ramy zimnej wojny, która podkreśla „pewne zagraniczne wydarzenia, wojnę cywilną – jako problem, zidentyfikowane źródło (komunistyczni buntownicy), zaoferowany moralny osąd i podyktowanie szczegółowych rozwiązań (wsparcie USA dla drugiej strony)”³⁶.

Z przykładów tych wynika, że ramy są konceptualnymi narzędziami i że upraszczają złożony temat, by umożliwić jego zrozumienie i wydawanie sądów. Owo zrozumienie jest możliwe w procesie konstruowania znaczenia informacji przez pryzmat indywidualnych doświadczeń jednostki.

Systemowo-pragmatyczna szkoła komunikowania, czyli teoria relacji

Istota systemowo-pragmatycznej teorii komunikowania zawiera się w stwierdzeniu P. Watzlawicka, który akcentuje, że piąta część komunikacji ludzkiej służy wymianie informacji, podczas gdy reszta dotyczy niekończącego się procesu definiowania, potwierdzania, negocjowania i redefinicji istoty naszych relacji z innymi³⁷.

Z tego stwierdzenia wynika przede wszystkim to, że w toku komunikacji określany jest charakter relacji między podmiotami, a zawartość merytoryczna komunikatów odgrywa mniejsze znaczenie. Prekursorzy tego nurtu podkreślają, że komunikacja nie odnosi się tylko do przekazywania wiadomości słownych, jawnych i intencjonalnych. Obejmuje zespół procesów, przez które jednostki wywierają na siebie wzajemny wpływ³⁸.

Czym jest ów zespół procesów? Tworzą go pozajęzykowe aspekty komunikacji, do których zalicza się przede wszystkim kontekst wypowiedzi, wskaźniki wyrażanych emocji, organizację przestrzeni. Kontekst jest tym, co znacząco wpływa na rozumienie i interpretację wypowiedzi,

³⁵ D.R. Kinder, *Komunikacja i polityka w epoce informacji*, [w:] D.O. Sears, L. Buddy, R. Jervis (red.), *Psychologia polityczna*, Kraków 2008, s. 326.

³⁶ W. Gamson, *Talking Politics*, Cambridge 1992, cyt. za: R. Negrine, *The Communication of Politics...*, s. 130.

³⁷ Z. Nęcki, *Komunikacja...*, s. 28.

³⁸ G. Bateson, J. Reusch, *Communication: the Social Matrix of Psychiatry*, New York, 1951, s. 6.

która wyabstrahowana z kontekstu, traci konwersacyjny sens. Dla badaczy komunikacji w obszarze polityki analiza kontekstu nabiera wręcz fundamentalnego znaczenia. Ten sam tekst wypowiedziany na przykład w toku konferencji prasowej czy posiedzenia rządu, czy też przy okazji podniesłej uroczystości państwowej ma odmienne implikacje polityczne. Wydaje się to dość oczywiste, jednak nie można pominąć faktu, że to właśnie twórcy systemowo-pragmatycznej szkoły docenili znaczenie kontekstu dla procesu komunikacji. Bateson trafnie określił, że „kontekst, to jest różnica, która czyni różnicę”³⁹. Odniósł to do wpływu kontekstu na rozumienie informacji. Jego zdaniem kontekst oznacza wszystkie wydarzenia, które wskazują, z jakich możliwości powinno się wybierać następnym razem. Kontekst dostarcza zatem pewnych danych, na podstawie których można analizować skuteczność przyszłych zachowań komunikacyjnych. Badanie kontekstu w komunikacji politycznej sprowadza się do analiz momentu historycznego, charakteru sytuacji politycznej (np. przed wyborami, po wyborach), aktywności komunikacyjnej oponentów politycznych i własnej obecności medialnej określonej kwestii itp.

Kolejnym aspektem systemowo-pragmatycznej teorii komunikacji jest akcentowanie jakości stosunku między komunikującymi się podmiotami. Stosunek ów jest demonstrowany poprzez sposób mówienia i formę komunikatu. To tzw. relacyjny aspekt komunikatu, w którym istotną rolę odgrywają zachowania nieleksykalne, takie jak: gesty, mimika, odległość między rozmówcami.

Stosunek może wyrażać się w akceptacji bądź odrzuceniu czy też w braku potwierdzenia, w obojętności. Proces komunikowania jest nie tylko wymianą informacji o faktach, zdarzeniach; jest zarazem odniesieniem, które może mieć wartość integrującą, podtrzymującą lub dezintegrującą.

Teoria systemowo-pragmatyczna pozwala również na badanie dwóch głównych systemów relacji: symetrycznych i komplementarnych. Cechą pierwszego systemu jest minimalizacja różnicy oraz tendencja do przejawiania zachowań naśladowczych, drugi zaś system oznacza uruchamianie zabiegów sprzyjających tworzeniu dwubiegunowej całości. Symetria przejawia się we wzroście natężenia jakiegoś zachowania. Może być wymianą uprzejmości, szacunku, ale również inwektyw, złośliwości, wrogich domniemań itp.

Relacja jest symetryczna, ale na ogół niefunkcjonalna, zwłaszcza w przypadku, gdy ma charakter permanentny. Wzajemne schlebianie

³⁹ G. Bateson, *Umysł i przyroda. Jedność konieczna*, Warszawa 1996, s. 158.

sprawia, że relacja traci swoją kreatywną moc, nie rozwija się, wzajemne inwektywy skutkują tym samym, ale oprócz tego psują kulturę komunikacyjną. Fundamentem relacji komplementarnych jest schemat dominacja – submisja. W tym przypadku ich wrogiem jest również stałość. Można sobie wyobrazić relacje między dwoma politykami, z których jeden jest permanentnie autorytetem w jakiejś sprawie, a drugi permanentnie przyjmuje jego perspektywę interpretacyjną. Taka relacja jest również niefunkcjonalna. Jak widać, esencja dysfunkcji jest zawarta w stałości miejsca, jakie zajmują podmioty w tych systemach relacji. Można zatem powiedzieć, że „zdrowa” jest dynamika w obrębie relacji. W zależności od kontekstu uczestnicy komunikacji zmieniają swoje pozycje, doświadczając szanse zarówno na dominację, jak i submisję czy też na naśladowanie. Obszar komunikacji politycznej jest na tyle bogaty treściowo, że każdy z jej uczestników może współtworzyć różne systemy relacji.

To, co się dzieje między komunikującymi się podmiotami, ma znaczenie nie tylko dla nich samych. Owe podmioty jako elementy szerszego systemu komunikowania wpływają na jego funkcjonowanie. Gdy wziąć pod uwagę komunikowanie się polityków w toku np. debaty, to będą oni – jako jeden element systemu – wpływali nie tylko na siebie wzajemnie w toku „tu i teraz” realizowanej interakcji, ale również na system komunikowania w ogóle.

Jak pisze P. Watzlawick, „zachowanie każdej osoby wpływa na zachowanie wszystkich pozostałych i jest jednocześnie nimi uwarunkowane”⁴⁰. Bowiem wszystkie ludzkie zachowania mają wartość komunikacyjną. Nie można się nie komunikować, tak jak nie można się nie zachowywać. Każde zachowanie jest rodzajem komunikacji. Ponieważ zachowanie nie ma przeciwieństwa (nie ma antyzachowania), nie jest możliwe, aby się nie komunikować⁴¹.

Każde obserwowalne zachowanie ma wartość komunikacyjną, milczenie jest również komunikatem. W założeniu tym widać odwołanie do powszechności komunikowania. Funkcjonowanie polityków w sferze publicznej skutkuje tym, że każde ich zachowanie ma wymiar komunikacyjny, czyli jest możliwe do interpretacji przez otoczenie społeczne bez względu na poziom i rodzaj aktywności komunikacyjnej bądź jej zaniechanie.

⁴⁰ E.G. de Torres, *Szkola Palo Alto*, [w:] B. Dobek-Ostrowska (red.), *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*, Wrocław 2001, s. 101.

⁴¹ P. Watzlawick, J.H. Beavin, D.D. Jackson, *Pragmatics of Human Communication*, New York 1968.

Stosunki, które wzajemnie sobie odpowiadają i wzajemnie zawierają się w sobie, mogą być postrzegane jako szeroki system komunikacji. Poprzez obserwowanie następstwa przekazów w horyzontalnym kontekście (następstwo kolejnych przekazów) i wertykalnym kontekście (stosunki pomiędzy elementami systemu) można osiągnąć logikę komunikacji⁴². Proces komunikowania ma charakter permanentny. Oznacza to, że zachowania komunikacyjne należy spostrzegać w pewnym ciągu (sekwencji) zdarzeń. Nie należy ich izolować, wręcz odwrotnie, należy je postrzegać jako wzajemnie warunkujące się, na zasadzie pozytywnego lub negatywnego sprzężenia zwrotnego. Warto podkreślić, iż wyjaśnianie własnych zachowań komunikacyjnych wyłącznie w kategoriach reakcji na zachowanie przeciwnika politycznego, bez uwzględnienia własnego udziału w jakimś zdarzeniu, jest źródłem barier i nieporozumień w procesie komunikowania. Skutkuje pobudzaniem sporu o polityczne sprawstwo. Wiązać to należy z selektywnością percepcji, co na gruncie tej koncepcji jest równoznaczne z przerywaniem sekwencji i ujmowaniem własnego zachowania komunikacyjnego jako wyłącznie przyczyny lub wyłącznie skutku. Nie bierze się pod uwagę wpływu własnych zachowań (decyzji) na zachowania (decyzje) innych podmiotów uczestniczących w systemie komunikacji politycznej. Oznacza też minimalizowanie albo odrzucanie własnej odpowiedzialności za działania w sferze publicznej w myśl zasady, że co złego, to nie my.

Systemowo-pragmatyczna szkoła wyrosła z jednej strony z koncepcji klinicznych, z drugiej zaś z antropologii, językoznawstwa, socjologii, matematyki. Jej potencjał tkwi w postrzeganiu komunikacji jako zjawiska złożonego na wielu poziomach, kontekstualnego i nielinearnego, w nadaniu znaczenia odbiorcy w procesie komunikacji. Ważna jest też konceptualizacja komunikacji jako nieustannie toczącego się procesu. W obszarze polityki mamy do czynienia z wielością procesów komunikacyjnych, ich złożony charakter również wydaje się oczywisty. Badanie relacyjnych i interaktywnych zachowań w przestrzeni komunikacji politycznej stanowić może uzupełnienie dotychczasowych obszarów badań.

Przedstawione perspektywy badawcze pozwalają na dotarcie do indywidualnych interpretacji świata polityki przez polityków i zwykłych obywateli oraz do rozpoznawania charakteru relacji tworzonych w toku procesu komunikowania.

⁴² A. Mattelart, M. Mattelart, *Teorie komunikacji...*, s. 59.

STRESZCZENIE

W artykule podjęto próbę rekonstrukcji podstawowych sposobów definiowania komunikacji politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy interpretacyjnej. Wskazano na użyteczność kilku podejść jakościowych, akcentując fakt, iż pozwalają one na rozumienie istoty komunikowania politycznego, zwłaszcza z punktu widzenia adresatów komunikatów politycznych. Omówione zostały: symboliczny interakcjonizm, konstruktywizm oraz systemowo-pragmatyczna koncepcja komunikacji

Ewa Maria Marciniak

POLITICAL COMMUNICATION IN INTERPRETATIVE APPROACHES

This article attempts to reconstruct the basic ways of defining political communication, with particular emphasis on interpretative perspective. Indicates the usefulness of a number of qualitative approaches, stressing the fact that they allow to understand the nature of political communication, especially from the point of view the recipients of political messages. The article discusses: symbolic interactionism, constructivism and system-pragmatic concept of communication.

KEY WORDS: *political communication, symbolic interactionism, constructivism, system-pragmatic theory of communication*